№ 74. Czwartek 1. Kwietnia 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 16go marca. W gminie włości Hnilcze, obwodzie brzeżańskim założono szkołę trywialną, a na wyposażenie jej przeznaczono następujące składki:

1) Gmina Hnilcze po wieczne czasy roczną składkę 180 złr. m. k. w gotówce; 2) gminy Sieniawka i Panowice również po wieczne czasy roczną składkę 12 złr. m. k. w gotówce; 3) właściciel przysiołka Paulin Sohajdowski roczną składkę 4 złr. m. k; 4) gr. kat. proboszcz miejscowy imx. Jan Harasymowicz przez czas swego urzędowania w Hnilczu roczną składkę 5 złr. w gotówce; 5) dzierzawca dóbr Seinwel Gelber przez czas swej dzierzawy roczną składkę 4 złr. w gotówce.

Oprócz tego obowiązała się gmina Hnilcze rozszerzyć budynek szkolny, w którym znajdować się będzie także pomieszkanie nauczyciela, i na ten zamiar przeznaczył właściciel przysiołka Sohajdowski oprócz powyższej rocznej składki, cztery dębowe pnie z swoich lasów; następnie podjęła się gmina utrzymywać nadal budynek szkolny w dobrym stanie, zaopatrzyć w potrzebne narzędzia szkolne, przystawiać corocznie z lasu gminy 3 sągi niższo-austryackie na opał szkoły, nakoniec załatwiać po kolei czyszczenie, opalanie i służbę szkoły.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu nauki ludu, podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Kredyt ziemski w Czechach.)

Gazeta wiedeńska donosi: Minister sprawiedliwości wydał poprzednio zlecenie do prezydyów wyższych sądów krajowych w całem cesarstwie austryackiem, aby według istniejących ksiąg tabularnych wypracowali i przedłożyli ministeryum sprawiedliwości wykaz ogólnej sumy długów, ciężących na wszelkiego rodzaju posiadłościach ziemskich tak na procencie 5 od sta, jakoteż i na mniejszej stopie procentowej. Odnośnie do tego okolnika ministeryalnego pisze *Gazeta pragska:* „Jak z pewnego dowiadujemy się źródła ukończono już zupełnie w naszem królestwie tę rozległą i dość skomplikowaną pracę. Podajemy w krótkości rezultat podjętej roboty, która realny kredyt naszej błogosławionej ojczyzny w świetnem przedstawia świetle.

Ogólna suma pożyczki hipotekowanej na czcigodnej wiekiem tabuli szlacheckiej i wszelkich innych tabulach stołecznych wynosi 108,764.565 złr. Z tych podpada procentowi 5 od sta 91,773.741 złr., $4^1/_2$ od sta 12,986.878 złr., 4 od sta 3,475.600 złr., a żadnego nie opłaca procentu suma 528.345 złr. Ogólna ta kwota ubezpieczona jest w najrozmaitszej walucie, mianowicie: w monecie konwencyjnej, w walucie wiedeńskiej, w walucie rzeszy niemieckiej, w dukatach austryackich i holenderskich, w talarach rzeskich, w funtach szterlingów, w lirach i t. d.

Na innych drobniejszych posiadłościach ziemskich w Czechach, które stoją pod zwierzchnictwem 14 sądów obwodowych, 6 samoistnych sądów powiatowych i 187 mieszanych urzędów powiatowych cięży w ogóle 169,487.734 złr. długu a mianowicie 153.960.391 złr. po 5 od sta, 10 486.147 złr. po mniejszym procencie a nakoniec 5.041.195 zupełnie bez procentu.

Ogólna więc suma długu, zaintabulowanego na wszelkiego rodzaju posiadłościach ziemskich w królestwie czeskiem wynosi 278,252.300 złr.“

Ameryka.

(Wiadomości bieżące. — Wyprawa mormońska. — Przypadki. — Doniesienia z Mexyku.)

Nowy Jork, 11. marca. Przyaresztowano tu kilku Hiszpanów oskarżonych o udział w handlu niewolnikami. Sędzia Ekels znajdujący się w obozie jenerała Scotta oskarżył gubernatora Mormonów Brighama Younga, imieniem sądu Stanów zjednoczonych, o zdradę stanu. Naczelnik Mormonów odpowiedział na to pismem przesłanem zgromadzeniu prawodawczego ciała w Utah; w tej nocie nazywa związkowe wojska powstańcami przeciw terytoryalnym prawom. Prawodawcze ciało Utahy postanowiło bronić Brighama Younga. Związkowe wojska znajdowały się w najlepszym stanie i pałały chęcią, aby ich poprowadzono na miasto Mormonów. Przez schwytanych Mormonów i wałęsających się Indyanów z szczepu Utahów był pułkownik Johnson zawsze dobrze zawiadomiony o ruchach i zamiarach Mormonów. Przygotowali się do stanowczego oporu i zdają się być gotowi stawić się oporem wkroczeniu wojsk. Swe municypalne rozporządzenia wykonywali najsurowiej, a każdy, ktoby się okazał z najmniejszą przychylnością do związkowego rządu, narażał się na śledztwo policyi.

— W St. Louis spalił się hotel Pacific; blisko 30 osób znajdujących się w łóżku przy wybuchu pożaru zginęło w płomieniach. Majętni obywatele zrobili składkę na korzyść dotkniętych i na pokrycie kosztów pogrzebu spalonych.

— Explozya gazu zniszczyła w Cincinati kościół Methodystów. Ośm do dziesięciu osób zostało przytem ranionych; z tych cztery śmiertelnie. Huk explozyi słyszano na pół mili w około.

— Wydział spraw zewnętrznych w washingtońskim senacie został upoważniony zbadać dokładnie stosunki w sprawie amerykańskiego okrętu „Adriatic“ uległego konfiskacie francuskich władz.

— Według doniesień z Mexyku stały wojska legitymistów z Guanaxoato, Queretaro i Zacatecas w Ecladze, a w ciągu tygodnia spodziewano się, że przyjdzie miedzy niemi a wojskiem Zuloagi do bitwy. Jenerał Parodi zamierzał wkroczyć do Allende. W Orizawie odbył się przegląd 4000 ludzi konstytującego wojska i 18 dział.

— Jenerał Walker uwięziony w Nowym Orleanie ma stanąć w kwietniu przed sądem.

Hiszpania.

(Czynności i uchwały w Kortezach.)

Madryt, 20. marca. Rząd hiszpański przedłożył Kortezom projekt ustawy względem zniesienia niewolnictwa w koloniach. Senat przyjął na dniu dzisiejszym budżet na przyszły rok. W kongresie przyszło znowu do zatargów osobistych. Interpelując rząd w sprawie nieporozumienia z Mexykiem, wyraził się p. Mazo złośliwie utrzymując, że w kwestyi tej jest rząd Izabeli II. przeciwieństwem Izabeli I. Następnie zapytywał się ten sam deputowany, za co udzielono wielkiego krzyża bratu zakonnicy Patrocinii. W obudwu tych wypadkach ujrzała Królowa osobistą dla siebie obrazę, i oświadczyła swym ministrom, że jeśli świetnego nie otrzyma zadosyćuczynienia, to niezwłocznie rozwiąże Kortezy. Ministrowie mieli kilka narad z przewódzcami stronnictw, chcąc p. Mazo wykluczyć z kongresu. Nie mogąc dopiąć tego, odezwał się pan Isturitz na dzisiejszem posiedzeniu z surową naganą przeciw deputowanemu, który śmiał ubliżyć Królowej, i „potępił i skarcił“ wyrażenie się pana Mazo, któremu prezydent Bravo Murillo nie pozwolił zabrać głosu w swej obronie. Natomiast potwierdziła Izba wniosek, że słowa p. Isturitz przyjęła „z żywem i zupełnem uznaniem.“

Anglia.

(Posiedzenie dyrektorów wschodniej kompanii. — Aresztacya biskupu anglikańskiego w Jerozolimie. — Doniesienia z Chin. — Dowóz złota. — Posiedzenie w parlamencie z dnia 24. marca.)

Londyn, 26go marca. Dyrektorowie wschodnio-indyjskiej kompanii zebrali się przedwczoraj na zwyczajne posiedzenie kwartalne. Na zapytanie p. Lewis oświadczył prezydent p. Manglas, że co do osnowy nowego bilu indyjskiego nie udzieliło mu dotychczas ministeryum żadnego objaśnienia. Na drugą interpelacyę p. Helps względem podziału zdobyczy po zajęciu Delhów odpowiedział pan Manglas, że jeneralny gubernator nie mógł nic więcej uczynić, jak tylko wyznaczyć wojsku sześciomiesięczny dodatek do żołdu. Przyzwalać na podział zdobyczy pomiędzy żołnierzy może sam tylko rząd. Ministeryum zaś uchwaliło, aby tę jedynie zdobycz rozdać pomiędzy wojsko, która należała do rokoszan. Odebrana na powrót własność rządowa powraca do rządu, jak niemniej i wszelka odzyskana własność wiernych rządowi obywateli musi przejść napowrót w ich posiadanie. Aby nagrodzić żołnierzom ponoszone trudy przyzwolił rząd na sześciomiesięczny dodatek do żołdu. Wszyscy wo-

jownicy angielscy, co brali udział w walkach pod Delhami, Luknowem i Kawnporem otrzymają nadto medal na pamiątkę. Co zaś do nieszczęśliwych kalek, jakich wydać miała okrutność sepojów, nie wie prezydent osobiście, jak postąpi sobie z niemi rząd. Pomiędzy osobami, co dotychczas powróciły z Indyi znajduje się 10 skaleczałych. Prezydent nie zna ich wcale i wie tylko, że co do jednego z takich wypadków wytoczono w kraju śledztwo.

— W Jeruzolimie zdarzył się niesłychany dotychczas wypadek, że tamtejszy konzul angielski uwięził miejscowego biskupa anglikańskiego dra. Gobat. Tak donoszą listy, nadesłane ostatnią pocztą wschodnią. Konzul angielski żył od dawna z biskupem w nieprzyjaźni. Przy jakiejś niedawnej sposobności zawezwał biskupa urzędownie do siebie, a gdy pasterz nie usłuchał zlecenia, rozkazał go uwięzić po wszelkiej formie za uchybienie powadze urzędu. Nie podlega wątpliwości, że biskup pobłądził, nie stawiąc się na wezwanie, wszakże doraźny postępek konzula nie ujdzie zapewne surowego śledztwa.

— Według otrzymanych w angielskiem ministeryum spraw zewnętrznych wiadomości przyłączyli się Rosyanie i Amerykanie do żądań, jakie Francya i Anglia postawiły Chinom. Pisma wyszystkich czterech posłów odeszły już do Shangai, a w połowie marca nadejdzie jak się zdaje odpowiedź gabinetu chińskiego. Eskadra lorda Lyons ma 10. kwietnia wypłynąć z Malty i będzie krążyć po morzu śródziemnem. *Malta-Times* donosi, że z Londynu nadeszło telegrafem zlecenie, aby zbadać dokładnie stan obronny wyspy Malty. Mianowano też do tego osobną komisyę pod przewodnictwem gubernatora.

— Zeszły tydzień obdarzył Anglię znacznym przywozem złota i srebra. Z Australii przybyło 650.000 funt. szt., z Nowego Yorku 17.000, z Brazylii 294.000 a z wschodnich Indyi 242.000, nie licząc mnogich innych jeszcze drobniejszych przesyłek. Za to odeszła z Anglii znaczna suma srebra do Hamburga, Holandyi i Belgii. Z przywiezionego zapasu złota wysłano podobnież niemałą sumę na kontynent, a wyprawiony do Alexandryi paropływ „Pera" wiezie 105.807 funt szt. przeznaczonych dla Oryentu.

— Przedwczorajsze posiedzenie izby niższej trwało od 12 do 6 wieczór. P. *Hatchell* zażądał, aby przedłożono zgromadzeniu odpis dokumentów z wytoczonego śledztwa co do postępowania policyi dublińskiej podczas rozruchów ulicznych, jakie towarzyszyły wjazdowi lorda namiestnika do stolicy. Żądanie to wywołało żywe dyskusye. Lord *Naas*, naczelny sekretarz dla spraw iryjskich, prosił o przewłokę do jutra, bo nowomianowany jeneralny prokurator iryjski będąc dziś po raz pierwszy przedstawiony Królowej, nie mógł przybyć na posiedzenie. P. *Hatchell* nie chciał przyzwolić na żądaną przewłokę, bo nazajutrz następował po porządku dziennym wniosek p. Roebucka względem uchylenia posady iryjskiego lorda namiestnika. Lord *Naas* protestował przeciw odmownej odpowiedzi p. *Hatchell* i chciał już wnosić aby zgromadzenie przystąpiło do porządku dziennego, kiedy w tem wszedł na posiedzenie jeneralny prokurator iryjski i zdał zaraz sprawę z toku śledztwa dublińskiego, wytoczonego na prośbę 4000 mieszkańców, podpisanych na petycyi do lorda namiestnika. P. *J. D. Fitzgerald* obwinia co do tych wypadków szczególniej samo Trinity-collegium i mniema, że do czegoś podobnego nie przyszłoby było nigdy w Dublinie lub Oxfordzie, bo same władze akademiczne umiałyby utrzymać spokojność. Zresztą przesadziły obiedwie strony znaczenie tych wypadków. Nieprawdą jest mianowicie, aby jeden z uczniów poniósł ranę od szabli, owszem policya ucierpiała daleko więcej ze strony studentów. Należy tylko ubolewać, że wjazdowi lorda namiestnika towarzyszyły wypadki, z których zdają się wyzierać oranżystowskie zasady. *Jeneralny prokurator iryjski* utrzymuje przeciwnie, że stosunki socyalne Irlandyi nie były nigdy pomyślniejsze jak w tej chwili. Oświadczenie to przyjmuje jedna strona izby z uśmiechem a druga z głośnemi oklaskami. P. *Vanie* mniema podobnież, że cały ten rozruch był tylko prostą swawolą młodzieży i nie ma żadnego związku z polityką i religią. P. *Norreys* zapytuje się na to, czy przyjętoby z równem pobłażaniem, gdyby uczniowie królewskiego kolegium w Londynie pozamykali bramy przed wjazdem Królowej i chcieli puszczać rakiety pomiędzy tłumy ludu. Ponieważ jednak co chwila nowo podnoszą zarzuty przeciw rządowi, zażądał lord *Naas*, aby opozycya wniosła raczej otwarcie wotum nagany przeciw ministeryum. Za tem nie oświadczył się jednak nikt z opozycyi, a p. *Hatchell* zgodził się wreście z odpowiedzią jeneralnego prokuratora, który przyrzekł przedłożyć odnoszące się do tej sprawy dokumenta z wyjątkiem poufnych instrukcyi udzielonych policyi. Na tem skończyło się posiedzenie.

Francya.

(Nominacya księcia Małachowy. — Sprawa tytułów nieprawych. — Próby strzałów armatnich. — Aresztacye policyjne. — Działa gmin do arsenału. — Wiadomości bieżące. — Marszałek Bosquet ma się lepiej. — Zmiana w organizacyi ministrów.)

Paryż, 26. marca. Mianowanie księcia Małachowy francuskim posłem przy dworze St. James sprawiło wielce pomyślne wrażenie w Londynie. Jak upewniają, zamierza stolica angielska przyjmować marszałka z niezwyczajną uroczystością. W dzień jego wjazdu do miasta mają przystroić się wszystkie ulice w angielskie, francuskie i tureckie chorągwie. Słychać także, że Królowa podziękowała Cesarzowi za nominacyę marszałka Pelissier umyślnym listem własnoręcznym. Zdaje się też ze wszystkiego, że angielsko-francuskie przymierze utwierdza się na nowo.

— Obok nominacyi księcia Małachowy wzbudza obecnie największe zajęcie w Paryżu ustawa przeciw nieprawnemu przywłaszczaniu tytułów, która w zgromadzeniu prawodawczem niespodziewaną ma napotykać opozycye. W senacie zasiaduje 16 książąt, 20 margrabiów, 38 hrabiów, 2 wicehrabiów i 20 baronów, zaś w zgromadzeniu prawodawczem 3 książęta, 14 margrabiów, 31 hrabiów, 8 wicehrabiów i 36 baronów. Jednocześnie z wniesieniem projektu ustawy przeciw fałszywym tytułom rozszerzyła się na nowo pogłoska, że w Algieryi powstaną domeny cesarskie.

— Główną trudnością wniesionego projektu ustawy przeciw nieprawnym tytułom szlacheckim jest kwestya, jak daleko rozciągać się ma władza jeneralnego prokuratora, tj. czy z własnego popędu *ex officio* powinien podnosić zaskarżenie przeciw każdemu fałszywemu tytułowi, czy zaś tylko w pewnych szczególnych wypadkach ma wytaczać swe urzędowanie. W tym względzie nie może przyjść do porozumienia. Pod koniec posiedzenia wydziałów podpisało kilka deputowanych poprawkę, aby każdy podpadał karze, kto nieprawnie przyłącza *de* do swego nazwiska, lub przybiera imię, które mu nie należy.

— Jak wiadomo podejmowano w Vincennes próby, o ile płyty z kutego żelaza podołają oprzeć się cięższym kulom armatnim. Próby te wypadły na wszelkie oczekiwanie a przyrządzone w ten sposób płyty posłużą na zewnętrzne uzbrojenie okrętów. Rząd uchwalił zbudować dwa podobne okręta, z których jeden zbudowany według zupełnie nowych wzorów nosić będzie nazwę „Cesarzewicz."

— *Monitor* pisze:

„Policya podjęła ostatniemi czasy kilka ważnych aresztacyi. Od niejakiego czasu obrabowywano niezamieszkane wille wiejskie w Neuilly, Auteuill, Passy, Puteaux itd. Uwiadomiona o tem policya zastawiła zasadzkę i pochwyciła sprawców. Dotychczas odszukano już wiele skradzionych przedmiotów, zwierciadeł, zegarów, pościeli itpd.

— Minister spraw wewnętrznych nakazał okolnikiem z d. 8. marca, aby oddano do arsenału wszystkie działa, które przeznaczone służyć przy pewnych uroczystościach zostawały dotychczas w ręku władz gminnych. Jenerał Espinasse mówi w swem rozporządzeniu, że działa te znajdują się po większej części w złym stanie, i mogą bardzo łatwo przy sposobności wielkie sprowadzić nieszczęście.

— Książę Jerzy saski przybył przedwczoraj wieczór do Paryża.

— Marszałek Bosquet nie przyszedł jeszcze zupełnie do zdrowia, nie może też dotychczas objąć powierzonej sobie komendy wojennej.

— W Paryżu otrzymano już wiadomość, że mianowanie marszałka Pelissier posłem przy dworze St. James, sprawiło bardzo pomyślne wrażenie w Londynie.

— Jak słychać, ma ministeryum spraw wewnętrznych uledz nowej organizacyi i rozpaść się na dwa główne oddziały. Jeden obejmie zarządy telegrafów policyi i więzień, drugi administracyę departamentów i resztę spraw zwyczajnych tego ministeryum. Zamierzona reorganizacya ma w pierwszej połowie kwietnia wejść w wykonanie.

Belgia.

(Nowiny dworu. — Przepisy paszportowe.)

Bruxela, 26. marca. Nowo narodzona księżniczka Marya Ludwika otrzyma w przyszłą niedzielę w kaplicy nadwornej chrzest święty z rąk Jego Eminencyi kardynała arcybiskupa mechelskiego.

— Rząd belgijski miał według korespondencyi bruxelskich oświadczyć gabinetowi francuskiemu, że nie myśli na przyszłość przyjmować w swe granice wychodźców, których Francya wydala z kraju. Słychać też, że belgijski poseł w Paryżu p. Firmin Didot nie chciał podpisać paszportów kilku wydalonym do Belgii wychodźcom.

Szwajcarya.

(Nota hr. Walewskiego.)

Nota hr. Walewskiego, wydana pod d. 20. stycznia do francuskiego posła, jest dosłownie treści następującej:

„W depeszach moich z d. 7. sierpnia, 28. listopada i 12. grudnia zeszłego roku zawezwałem Cię mości hrabio, abyś zwrócił uwagę rady związkowej na jawne zabiegi rewolucyjne wychodźców w Szwajcaryi, a mianowicie w kantonie genewskim, i zażądał oddalenia ich od granic francuskich.

Mimo wszelkiej gorliwości, jaką okazałeś w tej sprawie, otrzymaliśmy dotychczas same tylko zwłoczne i omijające odpowiedzi, widzę się przeto zniewolonym zawezwać Cię mości hrabio, abyś ponowił swe przedstawienia u rządu związkowego.

Żałoby nasze opierają się, jak wiesz, głównie na tem, że przemieszkują u granic francuskich wychodźcy polityczni z Włoch. Ostatnie zajście w Genuy i Liwurnie złożyły jawne dowody niepowściągliwości i zepsucia tej części demagogii włoskiej. Zamach na życie Cesarza na d. 14. stycznia okazał najlepiej, że aż zanadto słuszne były nasze obawy co do zachowania się i spisków włoskich wychodźców, tudzież że pomiędzy nimi znajdują się zawsze najbezecniejsze i najpowolniejsze narzędzia królobójstwa.

Niepodobna mniemam, aby zacni mieszkańcy Szwajcaryi nie byli tego samego zdania i nie podzielali w tym względzie naszej własnej obawy. Pochlebiam sobie też, że ponawiając swe dawniejsze żądania u władz federacyjnych, znajdziesz większą gotowość, aby uczynić im zadość. Bądź jak bądź, mości hrabio, rząd cesarski

nie może pozostać obojętnym w obec głosu opinii publicznej, która zapytuje się od jednego do drugiego końca Francyi, zkąd pochodzi, że sąsiednie kraje sprzymierzone udzielają uprzejmej gościnności i opieki ludziom, którzy sprzysięgają się jawnie na życie Cesarza.

Jeśli rząd Jego cesarskiej Mości domaga się u rządu szwajcarskiego, aby tych niebezpiecznych ludzi oddalił od granic francuskich i internował w odleglejszych stronach, to myśli tylko o własnej obronie, i odwołuje się do zasad prawa narodu.

Rząd federacyjny zapoznawałby podstawy neutralności szwajcarskiej, i myliłby się co do jej znaczenia i doniosłości, gdyby odwołując się do niej, chciał odmawiać naszym żądaniom. Znosić mniej więcej jawnie, choćby tylko milczeniem i nieczynnością, aby schronieni w granice szwajcarskie wychodźcy nadużywali gościnności i spiskami i pismami godzili na rząd sąsiedni, nie znaczy to zaiste przestrzegać neutralności, bo jeśli neutralność ma swoje prawa i korzyści, to ma zarazem i swe obowiązki, które nakazują zapobiegać wszelkim zamachom przeciw spokojowi obcych państw.

Proszę Cię zatem mości hrabio, nalegaj u prezydenta rządu federacyjnego, aby za pomocą niezwłocznych środków internował daleko od naszych granic wszystkich wychodźców, znanych z pochopu do zbrodniczych przedsięwzięć, mianowicie zaś tych, co w kantonie genewskim uorganizowali się w towarzystwo.

Rząd cesarski nie mógłby pojąć, jakim sposobem pozwoliłaby się rada związkowa w sprawie tak ważnej dla stosunków internacyonalnych hamować obojętnością lub złą wolą pojedyńczych władz kantonalnych, jak to się już nieraz stało od r. 1852.

Na wypadek gdyby rząd szwajcarski nie troszczył się o środki, aby odpowiedzieć naszym słusznym wymaganiom, ściągnąłby na siebie wielką odpowiedzialność i samemu sobie przypisałby tylko następności, jakie wywołają jego postanowienia.

Przyjm i t. d. *Walewski.*"

Włochy.

(Ś. kollegium.)

Rzym, 16. marca. Z zwykłej ceremonii przy tajnem konsistoryum pytał Ojciec święty wczoraj mianując kardynałów: *Quid vobis videtur*? Kardynali, w odpowiedź na to podnoszą się, zdejmują baret i skłaniają się. Lecz chociażby i większa część nawet całe kolegium nie zgadzało się na mianowanie, Ojciec święty jednak mianuje zupełnie po swej woli, bo służy mu w tej mierze niezawisłe pełnomocnictwo: *„Auctoritate omnipotentis Dei, sanctorum apostolorum Petri et Pauli ac nostra creamus sanctae Romanae Ecclesiae cardinales etc.“* Płaszcz purpurowy przyznał kardynałom Paweł II w 1460 r. za godło gotowości poświęcić i ofiarować się dla kościoła do ostatniej kropli krwi. Tytuł Eminencyi eminentissimi właściwy duchownym książętom elektorskim rzymsko-niemieckiego państwa, udzielił kardynałom jak elektorskim książętom papieskiej stolicy, Urban VIII. w 1630 roku. Sixtus V. zaprowadził w 1586 roku systemizacyę świętego kolegium; według tej systemizacyi stanowi pełną liczbę 70 kardynałów, a mianowicie sześciu kardynalskich biskupów, pięćdziesięciu kardynał-presbiteryuszów, i czternastu kardynał-dyakonów. Kardynał-dyakon, może w papieskiej kaplicy odbywać kościelną służbę tylko jako diakon; w Rzymie niemoże celebrować publicznie przy mszy świętej. Kardynał-dyakon niekoniecznie musi być księdzem. Jego Eminencya kardynał, sekretarz państwa, Antonelli nie przyjmował, jak wiadomo kapłańskiego wyświęcenia.

Uroczystość z powodu mianowania księdza Silvestri była najświetniejsza. Rodzina hrabiów Silvestri jest rzeczywiście bardzo dawna, miejska biblioteka nosi nazwę „Silvestri.“ — Młody hrabia odbywał swe studya z wyszczególnieniem na uniwersytecie w Paduy. W 1836 roku mianował Jego Mość Cesarz młodego kapłana „Uditore austriaco“ w Rzymie, i ten urząd piastował aż do tej chwili z sumienną gorliwością. Przed mniej więcej pięcioma laty posunął się Monsignor Silvestri na wyższy stopień w kolegium „Uditori Rotta,“ gdzie przewodniczył jako dziekan. Ojciec święty wyszczególniał także bardzo Monsigniora, nadając mu zaszczytne posady, a mianowicie: w kapitule Basilica di St. Giovanni i w Lateranie jako wikaryusz i rejent. Z austryackiej strony był rejentem tych kościołów i zakładów, których protektorem jest Jego Mość Cesarz Austryi. Dekanat Roty prowadzi zwykle bezpośrednio do godności kardynalskiej. Uwzględniając wieloletnią służbę i zaszczytne przedmioty Monsignora Silvestri, wynurzył Jego c. k. apostolska Mość Jego Świątobliwości Papieżowi swoje życzenie widzieć tego dygnitarza kardynałem. Dnia 15., 16. i 18. będą zatem obchodzić uroczystość „Riccvimenti“ w okazałym pałacu di Venezia, rezydencyi c. k. posła. Przepych tej uroczystości jest rzeczywiście cesarski. Rzym pogląda z radością, jak wspaniałomyślny Cesarz Franciszek Józef, ceni wysoko kościelne zasługi.

Niemce.

(Kwestye prawne.)

Na wniosek do ustawy o fideikomisach i fundacyach familijnych przyjął senat pruski znaczną większością propozycyę swej komisyi mimo woli rządu, iż teraźniejsza chwila nie jest niestosowna by roztrząsać tak zasadniczą kwestyę.

Na posiedzeniu sejmu związkowego z 18go b. m. przedłożono dwa sprawozdania, które ułożyła komisya handlowa w Norymberdze, względem ukończenia drugiego odczytu pierwszych trzech książek wniosku powszechnej ustawy handlowej, równie jak względem obrad nad ogólnym regulaminem wexlów. Odesłano je do wydziałów.

Wydanym w Mnichowie królewskim dekretem zniesiono posiedzenia radzców państwa i deputowanych, powołanych do naradzenia się nad wnioskami kodexu o zbrodniach i przestępstwach tudzież policyjnego kodexu karnego, gdyż z obrad toczonych dotychczas z wydziałem prawodawczym i z wydziałem izby deputowanych przekonano się, że niepodobna jest porozumieć się względem stanowczych zasad rzeczonych wniosków.

Dania.

(Posiedzenie rady państwa.)

Tajne posiedzenie rady państwa w Kopenhadze, trwało dnia 23. blisko dwie godziny. Prezydent rady wyjaśniał treść odpowiedzi, danej na związkowe uchwały; równocześnie mówił o stanowisku Danii do Europy. Wniosek, aby natychmiast wytoczono debaty, został odrzucony większością głosów t. j. 38—12. Prezydent zawiadomił radę, że w nocie wysłanej do Frankfurtu, ma być zaproponowane mianowanie jednego duńskiego i jednego niemieckiego pełnomocnika do załatwienia sporu istniejącego z niemieckim związkiem.

Rosya.

(Dom przytulku dla pielgrzymów w Jerozolimie.)

Petersburg, 16. marca. Ze względu, że dla pielgrzymów grecko-rosyjskiego wyznania, niema w Palestynie i Jerozolimie żadnych miejsc schronienia, szpitalów, lekarzy, ani gospod, jako dla pielgrzymów innego chrześciańskiego wyznania, upoważnił Jego Mość Cesarz po rozpoznaniu odnoszących się do tego przedmiotu urzędowych raportów, departament komisaryatu w ministeryum marynarki przyjmować składki pieniężne ofiarowane w tej mierze. Znany rosyjski Krezus pan Jakowlew zrobił początek datkiem 30.000 rubli srebrnych.

Turcya.

(Stan rzeczy w Bośnii.)

Z nad granic Bośnii pisze korespondent gazety wiedeńskiej: Chociaż handlowe stosunki nasze z sąsiednią Bośnią nigdy nie były tak ściśle, by panujący teraz niepomyślny skład rzeczy tamtejszy mógł zadać naszemu handlowi dotkliwej straty, jednak łatwo pojąć, że kupcy nasi zawiedzeni w swoich nadziejach, mocno ubolewają, że się misya Azis Baszy nie powiodła. Aresztowani podczas pobytu tego komisarza w Serajewie pięciu Chrześcian, z Tusli i Usina, znajdują się dotychczas w więzieniu, chociaż mnóstwo Chrześcian zeznało przed sądem, że oni są zupełnie niewinni, i cała wina spada na dzierżawcę Hadzi Feiz Szatarowicza. Bardzo nieprzyjemne wrażenie zrobiło to na Chrześcian, gdy usłyszeli z ust samego komisarza wysokiej Porty, że świadectwo Chrześcian przeciw Turkowi nie ma prawomocnej siły dowodu. Deputowanych katolickiego duchowieństwa przyjął Azis Basza bardzo łaskawie; zaprosił ich na obiad, co się drugim Turkom nie podobało; ale przy tej sposobności oświadczył im także, że nie zniesie trzeciej części, lecz uregulowanie tej sprawy musi zostawić komplanacyi Chrześcian z Begami; będzie się starał ile możności ulżyć ciężary Chrześcian, ale na teraz może z pewnością tylko przyrzec, że dziesięcina odtąd nie będzie już wydzierzawiana, lecz zapewne będzie policzona w podatki i razem opłacana. Przed odjazdem swoim do Tusli rozkazał Azis Basza, ażeby każda nahia obrała sobie sześciu deputowanych, a mianowicie dwóch Turków, dwóch Katolików i dwóch Greko-Chrześcian, którzy na przypadek powołania prośby swoje ustnie przedkładać będą; powinni być jednak zaopatrzeni w pisemne pełnomocnictwa rajów, w których rajowie przyrzekają, że przystaną na wszystko, na co się deputowani zgodzą, i zrzekają się prawa reklamacyi. — Z tem wszystkiem Chrześcianie nie wątpili o swojej dobrej sprawie, aż pokąd ich powyższy wypadek w Tusli nie wywiódł z obłędu. Wykonany przeciw chrześciańskim deputowanym w Tusli areszt, ogarnął ich wielkim smutkiem, a w takich okolicznościach trudno, ażeby zapowiedziana misya Ethem-Baszy zdołała zażegnać wzburzone umysły.

Słychać tutaj, że teraźniejszy wezyr Bośnii, Mehmed-Basza został odwołany do Konstantynopola i że inny Basza jedzie już objąć jego posadę.

Azya.

(Proces Króla Delhów.)

Z Bombaju 24. lutego donoszą paryskiej *Presse* niektóre szczegóły o procesie wydalonego już do Adamanów króla Delhów. Rozprawy sądowe rozpoczęły się 27go stycznia w Dewan-Khas (wielkiej sali) pałacu. Sąd składał się z pułkownika Dawes, prezydenta, majorów Palmer, Redmond i Sawyers, i z kapitana Rodney, major Harriott zastępował ministeryum. O godzinie pół do pierwszej wprowadzono do sali Króla, który przeszło pół godziny czekał na dworze w swym palankinie. Zdawał się bardzo słabym, chwiał się na nogach, i tylko za pomocą dwóch sług usiadł na poduszce po lewej ręce prezydenta. Major Harriott zajął miejsce po lewej stronie króla. Kilku Anglików i kilka dam, które później przyszły, znajdowało się na posiedzeniu. Major Harriott odczytał akt zaskarżenia i ogłosił sądowi, że chociaż przewina obżałowanego nie podpada wątpliwości, nie można jednak wydać na niego wyroku śmierci, gdyż jenerał Wilson zaręczył mu życie za pośrednictwem kapitana Hodson. Ministeryum zapytało króla, czyli się uznaje winnym lub

niewinnym. Król zdawał się nie rozumieć pytania, a tłumacz musiał mu obszernie objaśniać znaczenie. Obżałowany odpowiedział, że nie wie wcale, jakie zbrodnie mu zarzucają. Po długich objaśnieniach wyrzekł nareszcie zwyczajem angielskim, że „niewinny.“ Po tej formalności zaczęto odczytywać liczne akta, co trwało aż do posiedzenia 2. lutego. Poczem przystąpiono do przesłuchania świadków, z których najważniejsze były zeznania Jutmulla, byłego sekretarza w służbie wice-gubernatora w Agrze. Ten świadek dowodził, że król wyprawiał emisaryuszów do Szacha Persyi, i że Hussuna-Usberi miano za wielkiego proroka, co mu pozwalało wywierać wielki wpływ na obżałowanego. Jutmull opowiadał potem sen rzeczonego proroka: Widział on burzę z zachodu, a bałwany morskie miotały królem Delhów siedzącym w barce, aż pokąd burza nie przeminęła. Burzą tą miała być Persya, która zniszczy angielską potęgę. Na to powstał król nagle i oświadczył, że mocno wierzy w nadnaturalną moc Hussuna-Usberi, który z największem poświęceniem o 20 lat skrócił swe życie, ażeby życie swego pana przedłużyć.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 27. marca. Dzisiejszy *Monitor* zbija pogłoskę o zmianach w ministeryum i w posadach wysokich dygnitarzy.

Londyn, 29. marca. Urzędowa poczta zamorska z **Bombaju** z 9. b. m. Jenerałowie Campbell, Outram i Franks połączyli się i stoją w 60.000 ludzi i 120 dział pod samym Luknowem, którego bombardowanie wkrótce nastąpi. — W południowej części krainy Mharatów wybuchły zaburzenia.

Turyn, 28. marca. Dziennik *Italia del Popolo* został skonfiskowany za ogłoszenie listu Mazziniego do członków tutejszego trybunału apelacyjnego w sprawie zamachu z 29. czerwca.

Rzym, 25. marca. Wczorajszy *Giornale di Roma* ogłasza statuta bezimiennego towarzystwa do produkowania soli i osuszenia moczarów w Ostii. — Hrabia Syrakuzy przybył tu przedwczoraj.

Kopenhaga, 28. marca. Ustawę względem obwarowania Kopenhagi od morza, z czego ministeryum zrobiło kwestyę gabinetową, przyjęto dziś stanowczo 38 głosami przeciw 15.

Kurs lwowski.

Dnia 31. marca.		gotówka zł.	gotówka kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	14	8	18
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$35\frac{1}{2}$	1	$36\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	$32\frac{1}{2}$	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	10	79	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	30	79	6
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	15	84	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 29. marca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{1}{16}$—$84\frac{1}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 97—$97\frac{1}{2}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% $97\frac{1}{2}$ — 98 Obligacye długu państwa 5% $80\frac{7}{8}$—81. det. $4\frac{1}{2}$% $70\frac{1}{2}$—$70\frac{3}{4}$, det. 4% 64 — $64\frac{1}{4}$, detto 3% 50—$50\frac{1}{4}$. detto $2\frac{1}{2}$% $40\frac{1}{2}$—$40\frac{3}{4}$, detto 1% $16\frac{1}{8}$ — $16\frac{1}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 97 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88\frac{3}{4}$—89, detto węgier. $79\frac{1}{4}$ — $79\frac{3}{4}$, detto galic. i siedmiogr. $78\frac{1}{4}$ - $78\frac{3}{4}$. detto innych krajów koron. 84 — 85 Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 63 — $63\frac{1}{2}$. — Pożyczka loter. z r. 1834 318 — 319. Detto z roku 1839 $128\frac{3}{4}$—129 Detto z r. 1854 $107\frac{1}{4}$—$107\frac{3}{8}$. Renty Como $15\frac{1}{2}$—$15\frac{3}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% 86 — $86\frac{1}{2}$.— Glognickie 5% $80\frac{1}{2}$—81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% $86\frac{1}{2}$ — $86\frac{3}{4}$. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcyi bank. narodowego 975 — 976. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $243\frac{3}{4}$ — 244. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $118\frac{1}{4}$—$118\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei $186\frac{3}{4}$ — . Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $302\frac{1}{2}$—$202\frac{3}{4}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100\frac{5}{8}$ - $100\frac{7}{8}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $92\frac{1}{4}$ — $92\frac{1}{2}$ Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100\frac{1}{8}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 251 — 252 Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. $190\frac{3}{4}$ — 191. Detto losy tryest. $106\frac{3}{4}$—107. Detto tow. żegl. parowej 544—546. Detto 13. wydania $100\frac{1}{2}$ — $100\frac{3}{4}$. Detto Lloyda 390 — 392. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 67 — 68. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $79\frac{1}{2}$—$79\frac{3}{4}$ Windischgrätza losy $25\frac{1}{2}$—$25\frac{3}{4}$. — Waldsteina losy $26\frac{3}{4}$—27. Keglevicha losy $16\frac{1}{4}$—$16\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy $41\frac{1}{2}$—$41\frac{3}{4}$. — St. Genois $37\frac{3}{4}$—38. Palffego losy $37\frac{1}{2}$—$37\frac{3}{4}$. Clarego $39\frac{1}{4}$—$39\frac{1}{2}$

Amsterdam 2 m. $87\frac{3}{4}$ l. Augsburg Uso $105\frac{7}{8}$. Bukareszt 31 T. $265\frac{1}{2}$. — Konstantynopol 31 T. 470. — Frankfurt 3 m. $105\frac{1}{8}$ l. —. Hamburg 2 m. 78. — Liwurna 2 m. 105. — Londyn 3 m. 10 — 17. Medyolan 2 m. $104\frac{7}{8}$. — Paryż 2 m. $123\frac{3}{8}$. Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{1}{2}$ — $\frac{5}{8}$. Napoleons'dor 8 13 — 14. — Angielskie Sover. 10 17 — 18 —. Imperyał Ros. 8 25 — 26. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 31. marca.

Oblig. długu państwa 5% $81\frac{3}{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4\frac{1}{2}$ % $71\frac{1}{2}$; 4% — ; 3% —; $2\frac{1}{2}$% — ; pożyczka loteri. z r. 1834 — ; z r. 1839 —; z r. 1854 $107\frac{1}{16}$; poż. nar. z r. 1854 $84\frac{1}{16}$. Ob banku —. Akcye bankowe 974 — Akcye zakładu kredytowego $243\frac{1}{2}$ Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1860. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej 200. Kolej cesarzowy Elżbiety $200\frac{1}{4}$. Kolej połud. półn. komunikacyjna $184\frac{1}{2}$. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 547. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $78\frac{3}{4}$. detto węgierskie $79\frac{5}{8}$. Amsterdam —. Augsburg 106 l. Bukareszt 264. — Konstantynopol —. Frankfurt $105\frac{1}{8}$. Hamburg $77\frac{7}{8}$ l. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10 — 17. Medyolan 105. Marsylia —. Paryż $123\frac{1}{4}$. Agio duk. ces. $7\frac{3}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. marca.

Hotel Langa: P. Br. Seckendorf Henr., c. k. rotmistrz, z Drezna.

Hotel angielski: PP. Hr. Poniński Art., z Kowalówki. — Batha de Walta Emer., c. k. porucznik, z Tarnopola. — Lewandowski Jul., c. k. przełożony powiatowy, z Radymna. — De Mercy Mik., c. k. podpułkownik, z Tarnopola.

Hotel pod tygrysem: PP. Grabowski Wład., z Sokołówki. — Huss Edw., c. k. porucznik, z Czerniowiec.

Hotel rosyjski: PP. Petrowicz Ksaw., z Wołostkowa. — Hr. Branicki Konst., z Rosyi. — Wilczyński Włod., z Nowegosioła. — Hr. Ożarowski Konstanty, z Drezna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. marca.

PP. Cieński Ludom., do Okna. — Dr. Janocha Antoni, do Strzylca. — Köss Adolf, c. k. rotmistrz, do Kulikowa. — De Mezer Wład., do Radruża — Mokrański Emil, do Kryszczatyka. — Br. Seckendorf Henryk, c. k. rotmistrz, do Starych mostów. — Wiktor Tadeusz, do Świrza. — Hr. Dzieduszycki Mieczysław, do Korniowa. — Hr. Wodzicki Kazim., do Izydorówki. — Borowski Mac., do Hurka. — Morawski Konstanty, do Podhorzec. — Obertyński Wład., do Bełzca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	‴				
7. god. zrana	327.08	— 0.4°	81.3	południ.-zach. sł.	pochmurno
2. god. popoł.	326.48	+ 7.2°	58.5	zachodni „	pogoda
10. god. wiecz.	326.08	+ 2.1°	82.5	„ „	„

KRONIKA.

Uroczystość dnia jutrzejszego uświęci galicyjskie towarzystwo muzyczne w rz. kat. kościele katedralnym o godzinie pół do 7mej wieczór muzycznym utworem Pergolesego „Stabat mater“.

— W Petersburgu liczono od dnia 1. stycznia do 15. lutego b. r. 17 pożarów, 15 nieszczęśliwych wypadków z nieostrożności, między temi sześć z spiesznej jazdy, 2 zabójstwa, 5 samobójstw, 4 znalezienia martwych nieznanych ciał, 28 nagłych wypadków śmierci, 3 ciężkie uszkodzenia cielesne itd. Prócz tego schwytano 3 zbójców. Z ostatniego raportu policyi z miesiąca stycznia i lutego okazuje się, że dotąd jeszcze nie ustały śmiałe rabunki wozów, gdyż znowu wydarzył się wypadek, gdzie dwóch podróżnych zrzuciwszy z sani woźnicę, zabrali mu konie i sanki.

— Z Kairu donoszą pod dniem 20go lutego: Pan Gustaw Bolesławski przybył tutaj z swej podróży z Sudanu z najkosztowniejszemi zbiorami, i po szesnastomiesięcznym pobycie zamierza teraz opuścić Egipt. Po rozwiązaniu wyprawy „Escayrac“ był p. Bolesławski jednym z członków tego towarzystwa, który uparłszy się przy zdaniu względem objeżdżania białej rzeki przedsięwziął na własne koszta w miesiącu maju mozolną podróż do Sudanu. Z najkosztowniejszych korzyści ornitologicznych i etnograficznych przedmiotów zasługuje na szczególną uwagę kilka dotąd nieznanych jeszcze rodzajów ptaków; równocześnie przywozi do Europy pierwsze egzemplarze jaj ptaka zwanego Paleniceps rex, którego Dr. Heuglin odkrył przed kilku laty w Sudanie. Te jaja znalazł p. Bolesławski na opuszczonym kopcu mrówczanym w krainie Kidys między 6 a 7 stopniem północnej szerokości.

— Z San Francisko donoszą pod dniem 5. lutego: „Jakiś szczególniejszy rodzaj obmierzłości życia opanował nasze miasto. Zdaje się, jakby zaraza padła na ludzi. Od dwóch tygodni nie minął jeszcze ani jeden dzień, w którymby nie wydarzył się jeden przynajmniej wypadek samobójstwa; utrzymują, że te wypadki powtarzają się coraz więcej i groźniej. Kto żyw, szuka wyjaśnienia tego szczególnego zjawiska; ze strachem każdy pyta, czy który z przyjaciół, nawet w trwodze, czy sam nie podpadnie tej strasznej zarazie; wczoraj przybył nawet jeden mężczyzna sam do więzienia, i prosił, aby go ujęto, gdyż czuje, jak mówił, niepowściągnioną chęć zamordować się natychmiast“.

— Szczególny wyrok sądowy donoszą z Paryża. Pewna dama nie chciała malarzowi płacić za portret, że nie była trafiona. Trybunał wychodząc z zasady, że lekarzom, których pacyenci umierają, także się płaci, rozstrzygnął za malarzem.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*